PROTOKÓŁ nr 7/2011
z posiedzenia wspólnego Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej Rady Miasta Świdwin
z dnia 18 października 2011 r.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Posiedzenie o godzinie 12.00 otworzył **Roman Artyński** Przewodniczący Komisji. Przewodniczący powitał zaproszonych gości, a następnie przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Organizacja kąpieliska na jeziorze Bystrzno w sezonie 2012.
3. Wypracowanie stanowiska przez komisje w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia na terenie miasta Świdwin liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży oraz zasad usytuowania na terenie miasta Świdwin miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.
4. Informacja Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o. o. w Świdwinie w sprawie:
   a) funkcjonowania gospodarki odpadami komunalnymi w tym gospodarki wodno-ściekowej:
      - dzikie wysypiska,
      - usuwanie odpadów wielkogabarytowych,
      - utrzymanie cieków wodnych.
   b) stanu technicznego infrastruktury mieszkań komunalnych.
5. Polityka mieszkaniowa w mieście:
   - plany dotyczące budownictwa socjalnego w mieście,
   - realizacja planu remontów zasobów mieszkaniowych miasta,
   - plany w zakresie remontów mieszkań socjalnych i budownictwa socjalnego na 2012 rok,
   - informacja z wykonania planu remontów ulic i chodników w 2011 roku,
   - zasady podziału mieszkań,
   - plan remontu ulic i chodników w mieście na 2012 rok.
6. Sprawy różne.
7. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni jednomyślnie przyjęli zaproponowany porządek spotkania.

Ad 2

Jako pierwszy głos zabrał **Pan A. Frączyk** przedstawiciel WOPR, który powiedział: „Pod koniec ubiegłego roku podjęliśmy wspólnie z Urzędem i Radą Miasta, temat zorganizowania kąpieliska, którego tak naprawdę od wielu lat na naszym terenie nie ma. Docelowym punktem miało być kąpielisko Bukowiec. To kąpielisko nie zafunkcjonowało, gdyż partner wycofał się tuż przed rozpoczęciem sezonu letniego ze zobowiązań, które na siebie przyjął. Na spotkaniu ubiegłorocznym rozmawialiśmy też o jeziorze Bystrzno. W efekcie tego, co się stało starałem się tu dziś z Państwem spotkać, bo wiąże się to ściśle ze sprawą funkcjonowania kąpieliska na którym bezpieczeństwo jest priorytetem. Drugim powodem spotkania jest wejście w życie ustawy, która określa warunki i podmioty odpowiedzialne za organizację kąpieliska. Miasto, gmina i powiat ponoszą teraz odpowiedzialność za organizację tych miejsc bezpiecznych do kąpieli.

Cieszę się, że jest przedstawiciel Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych, które bardzo prężnie się rozwija nad jeziorem Bystrzno i mam nadzieję, że będzie już teraz wiele okazji do spotkań związanych z organizacją i przygotowaniem takiego kąpieliska nad jeziorem Bystrzno. Przedsięwzięcie nie jest trudne do zrealizowania, bo wymaga tylko woli kilku stron. Ja jestem przekonany, że koncepcja Bukowca tak do końca jeszcze nie upadła, natomiast mając na względzie wymagania formalne związane z organizacją kąpieliska będzie to możliwe na jeziorze Bystrzno. Ustawa, która weszła w życie oprócz tego, że wskazuje podmioty uprawnione do organizowania przedsięwzięć związanych z bezpieczeństwem, wskazuje jeszcze obowiązki jakie ma powiat czy gmina. Ustawa daje również możliwość skorzystania z zapisów prawnych dotyczących finansowania przedsięwzięć. Te przedsięwzięcia mogą być finansowane na podstawie przepisów ustawy o pożytku publicznym. Proszę Państwa o pochylenie się nad tym tematem i wsparcia tego przedsięwzięcia. "

Pan Wojciech Majkowski Prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych powiedział: „Na dzień dzisiejszy mamy oddany budynek gospodarczy, hangar na sprzęt sportowy - rowery wodne i kajaki, wybudowany w stanie surowym i zadaszony główny budynek ośrodka. W budynku znajdują się dwie sale świetlicowe, pomieszczenie dla osoby, która będzie wypożyczała sprzęt sportowy, są przebieralnie i toalety z natryskami, i taki aneks kuchenny. Mamy zamiar wykończyć ten ośrodek, wybudować pomost na plaży i zagospodarować plażę. Złożyliśmy w tym roku wniosek do Urzędu Marszałkowskiego na zakup sprzętu pływającego, tj. 7 kajaków i 2 rowery wodne. Wniosek zajął piąte miejsce, a więc mamy nadzieję, że te pieniądze w przyszłym roku będą przyznane i będzie można zakupić sprzęt wodny. Zamierzamy zagospodarować teren wokół jeziora. Chcemy wybudować ścieżki rowerowe, trekingowe i wybudować drogę dojazdową. "

Przewodniczący obrad zapytał przedstawiciela ARiMR: „Czy jest możliwość wsparcia finansowego przez Agencję?"

Pan Rafał Terlecki Kierownik Biura ARiMR odpowiedział: „W ramach działań biura powiatowego ARiMR w Świdwinie, oczywiście takiej możliwości nie ma, ponieważ biuro zajmuje się pomocą bezpośrednią dla rolników. Jeżeli chcieli by Państwo poprzeć ten projekt finansami z unii europejskiej za pośrednictwem ARiMR, to takie wnioski ewentualnie trzeba by było składać do oddziału regionalnego, ale musiało to by być zgodnie z przyjętymi przez Agencję działaniami, więc ja jedynie mogę się zobowiązać, że się zorientuję, czy byłaby taka możliwość, żeby pozyskać jakiekolwiek środki i będę w stałym kontakcie z Panem prezesem. I jeszcze chciałbym uściślić, że Agencja nie jest właścicielem tamtych gruntów."

Głos zabrał **Pan Zdzisław Pawelec** Wójt Gminy Świdwin: „Jestem zaskoczony, że ze mną nikt na ten temat nie rozmawiał. Dziwne, że na terenie na którym ma to powstawać, czyli na terenie gminy, ani Stowarzyszenie, ani WOPR nie skontaktował się ze mną i nie ustaliliśmy jakiś zasad, bo myślę, że ja razem z Radą muszę wypracować coś na ten temat. Jestem w bliskim kontakcie z proboszczem Tarniowym, który u mnie często bywa ale o jakimkolwiek kąpielisku nie było mowy jeszcze i dzisiaj jestem zaskoczony tym tematem. Myślę, że to powinno być nie tak, bo jest tam gospodarka wodna, ściekowa, jezioro jest blisko miejscowości. Mamy plany, ja robię na dzisiaj plany, koncesję wodno-ściekową na Bystrzynkę celem zagospodarowania tych wszystkich ścieków i tutaj.... Jest to dla mnie na dziś zaskoczenie. Myślę, że temat jest do dyskusji, ale zasady tworzenia kąpielisk, kto odpowiada, są na wójcie i odpowiadał będę ja za badanie wody, za inne rzeczy i wtedy wspólnie z organizatorem tego kąpieliska, czyli ze Stowarzyszeniem. Ja temu wszystkiemu muszę się przyjrzeć i zobaczyć, także tutaj nie jest to takie proste zrobić tu kąpielisko. Może to być tzw. miejsce do kąpieli i wtedy nie musi być nic, ani badań, nic, ale wtedy nie ma nadzoru WOPR-u ani nikogo. My to nazywamy do tej pory dzikim kąpieliskiem. Rozważaliśmy temat kilku kąpielisk Oparzno, Bystrzynka i Lekowo. Na dzisiaj w związku z dużym zainteresowaniem Stowarzyszenia i księdza proboszcza, idziemy w kierunku Bystrzynki. Tematów jest tam sporo do załatwienia, także myślę, że trzeba to wszystko „podopinać." To wszystko musi być zgodnie z przepisami, nie można tego sobie o tak zrobić. Tam do dyskusji jest jeszcze temat, bo ja jestem jednym z właścicieli, następnym Agencja Nieruchomości Rolnych, właścicielem są też lasy państwowe, które mają tam też swój teren i oprócz tego jest dzierżawca, Związek Wędkarski. Także to wszystko musi być tutaj dopięte.

Ja liczę na bliższy kontakt i rozmowy. "

Przewodniczący obrad powiedział: „Być może jest Pan zaskoczony, ale temat jest już od kilku lat. Pan Burmistrz od kilku lat przekazuje środki na realizację tego przedsięwzięcia. Na dziś tematem jest utworzenie tam kąpieliska, które będzie konsekwencją utworzenia tam ośrodka."

Pan Jan Owsiak Burmistrz Miasta powiedział: „Pierwsze działania organizacyjno-przygotowawcze do uruchomienia kąpieliska, o których za chwilę będę chciał mówić w obecności Pana Wójta, gospodarza terenu. Ja jestem przekonany, że tylko przez wielość zadań i obowiązków, które wykonywał Pan jako ówczesny Zastępca śp. Wójta Bernarda Laufera, ponieważ akurat w to przedsięwzięcie, które tam powstaje „w bólach", jestem zaangażowany od samego początku. Niestety już pomostu tam nie ma, ale myślę, że w to miejsce powstanie nowy i będzie wszystkim służył. Co do kąpieliska, to Rada już w ubiegłym roku podjęła decyzję na wniosek Pana Frączyka, za co mu myślę, wszyscy dziękujemy. Dziękujemy za to, że mu się jeszcze nie odechciało chcieć. Co do Bukowca, to myślę, że przy tym właścicielu koncepcja tam już „upadła." Ja wielokrotnie próbowałem rozmawiać z właścicielem tego terenu, ale niestety nic to nie dało.

Działania na terenie, którym Pan Wójt dzisiaj zarządza, były podjęte stosunkowo dawno, kiedy jeszcze byłem zastępcą, stąd ten budyneczek sanitarny. Pierwsze działania związane były nie tylko z projektowaniem tego ośrodka, ale już potem z jego budowaniem i wszystkie te prace znam na każdym etapie. Rzeczywiście ten ośrodek powstaje „w bólach", ale to nie znaczy, że się tam prace nie posuwają. Posuwają się wolno, ale systematycznie. Ostatnio nawet widać tam przyspieszenie. Ośrodek jest budowany z różnych środków, a w tym ze środków budżetu Miasta i to od kilku lat.

Ja Państwa informuję, że na najbliższej sesji w zmianach do projektu budżetu zaproponuję Radzie zapis o przekazaniu 20 tysięcy w tym roku jeszcze na ośrodek. Nie ma wątpliwości, że Rada wyrazi na to zgodę, także żeby postęp prac w tym roku był jeszcze bardziej widoczny i tutaj jest prośba do Pana Wójta, bo dobrze, że dzisiaj w jego obecności o tym rozmawiamy. Dla mnie jedynym i rozsądnym miejscem do zorganizowania kąpieliska ogólnodostępnego jest właśnie to jezioro i dlatego też w tym miejscu miałbym prośbę, żebyśmy wszyscy razem spróbowali się dogadać i wykazując najdalej idącą dobrą wolę, takie kąpielisko na rok przyszły dla naszych dzieci przygotować, niezależnie od tego w jakiej formie ten ośrodek będzie, bo docelowo wiemy jak on będzie wyglądał. Na pewno będzie służył tym, którzy tam korzystają a tereny wokół tego jeziora, bo też znam śmiałe pomysły, które w porozumieniu z „lasami" będą mogły być realizowane.

Także ja uważam, że powinniśmy się skupić nad tym, żeby zrobić wszystko by nie powtórzyła się sytuacja z tego roku, z uwagi na to, że Pan Albert tłumaczył nam o konieczności zorganizowania takich kąpielisk na naszym terenie. "

Pan A. Frączyk powiedział: „W kwestii uzupełnienia tego, co powiedział Pan Wójt, w zeszłym roku gdy rozpoczęliśmy inicjatywę odbyło się spotkanie w Parku Wodnym. Z tego, co pamiętam do Pana też było skierowane zaproszenie.

Jeśli chodzi o kwestię, którą Pan Burmistrz poruszył, czy jest zaskoczenie, czy nie i myślenie, że jeśli nie zorganizuję kąpieliska, to nie muszę się tym przejmować. Właśnie ta ustawa z sierpnia wskazuje personalnie kto odpowiada za bezpieczeństwo na obszarach wodnych, które podlegają określonym instytucjom. Niezorganizowanie kąpieliska zwiększa skalę naszej odpowiedzialności.

W kwestii opłat za badania wody, to są to koszty, ale nie kosmiczne. Poza tym są to koszty, które chyba warto ponieść ze względu na poczucie wywiązania się z naszego obowiązku, z odpowiedzialności jaka spoczywa na organach władzy lokalnej.

Kończąc pozwolę sobie zapytać Pana Wójta, czy będę mógł się do Pana wprosić i przedstawić naszą inicjatywę?"

Radna M. Lemańczyk powiedziała: „Ja osobiście bardzo ciesze się z tego, że to kąpielisko tam będzie. W miesiącu wrześniu razem z innymi radnymi byliśmy nad tym jeziorem i oglądaliśmy ten obiekt. Stwierdziliśmy, że rzeczywiście środki, które przekazywaliśmy nie zostały zmarnowane. Myślę, że w miarę czasu tych środków będzie więcej i powstanie tam ośrodek, który jest potrzebny."

Pan B. Wachowiak Kierownik Wydz. Oświaty UM powiedział: „Rozumiem, że nasze dzisiejsze spotkanie należy odbierać jako swego rodzaju punkt wyjścia do dyskusji na temat kształtu przyszłego kąpieliska, ewentualnie miejsca wyznaczonego do kąpieli. W ubiegłym roku temat ten przerabialiśmy dosyć szczegółowo wspólnie z Panem Albertem, więc chciałbym Państwu przedstawić pewne propozycje. Przede wszystkim powinniśmy sobie odpowiedzieć na podstawowe pytania:

1. Kto będzie organizatorem ?
2. Czy będzie zgoda właściciela akwenu i terenu przylegającego?

To są podstawowe pytania na które musimy sobie sprecyzować odpowiedź, natomiast udział wszystkich komponentów, myślę o zgodzie właścicieli akwenu – Lasy Państwowe, dzierżawcy – Polski Związek Wędkarski, Agencja Nieruchomości Rolnej, Rada Gminy Świdwin, a także Miasto Świdwin jako ewentualny, potencjalny organizator.

Chciałbym rozwiać wszelkie wątpliwości, czy jest to kąpielisko czy miejsce do kąpieli. Ustawa – Prawo wodne, dosyć ściśle reguluje terminy zgłaszania pewnych propozycji. Otóż rada

gminy do dnia 31 maja określa corocznie wykaz kąpielisk na terenie gminy, ale organizator kąpieliska do końca roku poprzedzającego sezon kąpielowy w którym kąpielisko ma być otwarte, przekazuje wójtowi, burmistrzowi wniosek o umieszczenie w wykazie kąpielisk, ale ten wniosek powinien mieć podstawowe załączniki, czyli pozwolenie wodno-prawne, informacje na temat planowanego kąpieliska, aktualny profil wody w kąpielisku, sposób gospodarki odpadami, a więc bardzo szczegółowe i czasochłonne informacje. My mamy dwa miesiące do końca roku i myślę, że ze względów czysto obiektywnych kąpielisko na przyszły rok pewnie nie wchodzi w rachubę, ale nic nie stoi na przeszkodzie, że wykorzystując art. 34d tej samej ustawy, który w sposób uproszczony daje pewne możliwości porównywalne z kąpieliskiem. Do tego potrzebna jest przede wszystkim zgoda właściciela akwenu i terenu przylegającego, jest potrzebne wykonanie badania wody 14 dni przed rozpoczęciem działalności funkcjonowania miejsca do kąpieli. Organizator miejsca jest również zobowiązany oznakować miejsce wykorzystane do kąpieli. Pozostałe kwestie bardzo szczegółowo zawarte we wcześniejszym artykule ustawy nie wchodzą w rachubę.

Dodać trzeba również koszty związane z zapewnieniem obsługi ratowniczej, sprzątania i zapewnienia sanitariatów.

Tak więc zważywszy na czas, chciałbym postawić wniosek aby mogło się w najbliższym czasie odbyć spotkanie z tymi wszystkimi podmiotami o których wspomniałem, po to, żeby wypracować pewne stanowisko. "

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Postęp w budowie tego ośrodka jest znaczący i ja sobie nie wyobrażam żeby nie było tam kąpieliska. To się jedno z drugim łączy. Tu ukłon w stronę Pana Wójta, właściciela terenu, żeby jednak nad tym pochylić się i spróbować to zorganizować. "

Pan Wójt powiedział: „Na temat kąpieliska dyskutowaliśmy na powiatowej komisji bezpieczeństwa i wytłumaczono mi na czym polegają obowiązki i w jakim zakresie ja odpowiadam. Szczególnie ważne jest tutaj zagospodarowanie ścieków i gospodarki wodnej, bo gdybyśmy zostawili to tak jak jest dzisiaj, to ja tam nie widzę kąpieliska. Też musimy realnie do tego podchodzić. Ja znam te tematy i dlatego ze stowarzyszeniem rozmawialiśmy, że przed stworzeniem tam kąpieliska musimy stworzyć kilka rzeczy, dlatego chciałbym doprowadzić do spotkania wszystkich właścicieli. Kto to będzie organizował? Wiadomo, że stowarzyszenie, które wie najlepiej co robić. Musimy podejść do tematu i dalej to rozwijać, ale niektóre sprawy i tak na mnie spływają. Ja w tym momencie mam informację, że buduje się ośrodek dla dzieci tylko nikt na razie nie wspomniał mi o kąpielisku i dlatego jestem zaskoczony. Ja też rozumiem, że bzdurną rzeczą jest postawić tam kajaki a nie robić kąpieliska, a wybudowanie kąpieliska to wiąże się ze

wszystkimi pozwoleniami, pomost był ale został rozebrany bo jest niezgodny z przepisami. I tych wszystkich rzeczy nie omijajmy. Ja jestem za, tylko to wszystko musi być zgodne ze wszystkimi procedurami, bo jak się coś stanie, to ja ponoszę odpowiedzialność.

Zgadzam się też z Panem Bogdanem, że można to też przyspieszyć, ale też trzeba tam warunki stworzyć. Trzeba wyznaczyć miejsce, ustalić kto, co, trzeba uzyskać odpowiednie pozwolenia, trzeba też zrobić gospodarkę odpadami. Ja myślę, że takie spotkanie musi być i trzeba to doprowadzić do tego, co tam ma być robione."

Przewodniczący obrad powiedział: „W tym momencie uważam, że temat poruszyliśmy. Przychylam się do postawionego wniosku. Myślę, że jest wola Rady żeby wspierać działanie na rzecz utworzenia na razie miejsca do kąpieli. W związku z powyższym wniosek z dzisiejszej Komisji jest następujący:

„Komisja proponuje zorganizowanie spotkania roboczego wszystkich zainteresowanych stron i osób związanych z jeziorem Bystrzno w celu wypracowania koncepcji, ustalenia programu, zasad współpracy i innych spraw związanych z możliwością utworzenia miejsca do kąpieli na terenie jeziora Bystrzno z perspektywą rozbudowy ośrodka z przeznaczeniem dla młodzieży."

I myślę, że koordynatorem tych działań będzie autor tego przedsięwzięcia – Pan B. Wachowiak. "

Pan B. Wachowiak zaakceptował tą propozycję.

Ad 3

Wypracowanie stanowiska przez komisje w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia na terenie miasta Świdwin liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży oraz zasad usytuowania na terenie miasta Świdwin miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Jako pierwszy głos zabrał **Przewodniczący** obrad, który powiedział: „Na sesję wrześniową był przygotowany projekt i w związku z powyższym pozwolę sobie poinformować Państwa, że jedna z osób zainteresowanych, a konkretnie Pani Pietrzykowska, która jest właścicielką, lokalu Tequila jest obecna na dzisiejszej Komisji. W paragrafie pierwszym była przedstawiona taka propozycja: „§ 2 pkt 1) otrzymuje brzmienie: Punkt sprzedaży napojów alkoholowych nie może być usytuowany w

odległości mniejszej niż 50 m od nieruchomości szkół, przedszkoli, świetlic, kościołów, kaplic, cmentarzy, placówek opieki społecznej i użyteczności publicznej. Odległość mierzona jest w linii prostej od wejścia do punktu sprzedaży napojów alkoholowych bądź budynku, w którym jest on usytuowany do najbliższego punktu granicznego nieruchomości szkół, przedszkoli, świetlic, kościołów, kaplic, cmentarzy, placówek opieki społecznej i użyteczności publicznej."

Przewodniczący dodał: „W poprzedniej uchwale paragraf drugi brzmiał:„Ustala się następujące zasady usytuowania na terenie miasta Świdwin miejsc sprzedaży napojów alkoholowych. Minimalną odległość od drzwi wejściowych obiektów szkolnych, użyteczności publicznej kultu religijnego, placówek opieki społecznej ustala się 50 metrów od drzwi wejściowych do placówki handlowej lub gastronomicznej. W punkcie 2 – zachowuje się dotychczasowe usytuowanie już istniejących miejsc sprzedaży napojów alkoholowych.
Punkt 3 – punkty sprzedaży napojów alkoholowych poza piwem nie mogą być usytuowane w tymczasowych obiektach. Punkt 4 – w ogródkach gastronomicznych mogą być usytuowane tylko punkty sprzedaży piwa do spożycia w miejscu sprzedaży. Ogródki powinny być estetycznie ogrodzone i wyposażone w wc. Punkt 5 – wyznacza się miejsca na otwartym powietrzu przeznaczone na organizację imprez okolicznościowych na których może być sprzedawane i spożywane piwo – Plac Konstytucji 3-go Maja, boisko przy ul. Sportowej, boisko przy ul. Lotniczej, mały park przy ul. Cmentarnej, podzamcze przy ul Niedziałkowskiego.
Punkt 6- sprzedaż napojów alkoholowych do spożycia w miejscu i poza miejscem sprzedaży może być prowadzona wyłącznie w godzinach otwarcia placówki."

Szanowni Państwo uważam, że projekt uchwały nad którym mamy dzisiaj dyskutować, z mojego prywatnego punktu widzenia jest nie do przyjęcia. W moim przekonaniu uważam, że w chwili obecnej należałoby odebrać koncesję takim restauracjom i punktom gastronomicznym jak Wiking, ponieważ znajduje się w budynku użyteczności publicznej; Bajka - ponieważ w linii prostej od granicy działki do granicy działki nie ma 50 metrów, a poza tym, jeżeli nie mówimy tu o kościele to vis a vis mamy MOPS. W moim rozumieniu MOPS jest budynkiem użyteczności publicznej. Dalej, mówimy o restauracji Va Bank, która w linii prostej od wyjścia do płotu Liceum Ogólnokształcącego nie ma 50 metrów; sklep i pub na 3-go Marca. Następnym tematem jest restauracja Zamkowa. W tym momencie zamek jako ośrodek kultury jest obiektem użyteczności publicznej, gdzie znajduje się biblioteka, są prowadzone ogniska dla dzieci, to należałoby się zastanowić w tym momencie, czy w Zamkowej powinien być podawany jakikolwiek alkohol. Na „Słowiańskiej" kończąc, ponieważ tam naprzeciwko mamy Bank Spółdzielczy. Jeżeli dobrze rozumiem prawo, to wszelkiego rodzaju urzędy, banki są obiektami użyteczności publicznej. Jest też wiele sklepów, które bezpośrednio sąsiadują z budynkami użyteczności społecznej, a w których

jednym z artykułów jest alkohol.

W związku z powyższym uważam, że jest to rzecz dla mnie niezrozumiała, niejasna. Rozumiem w pewnym sensie intencje, ale moje prywatne zdanie jest takie, że jeżeli mamy lokale gastronomiczne, które są rozrzucone gdzieś tam po mieście – na Parkowej, na Połczyńskiej, to lokal w którym prowadzi się handel alkoholem i zezwala na jego spożycie bez żadnych określonych zasad, to te lokale stanowią utrudnienie dla społeczeństwa, nie te lokale w których podaje się alkohol do konsumpcji. Nie widzę potrzeby traktowania w jakiś szczególny sposób obiektów sakralnych. To wywodzi się przede wszystkim z kultury spożywania alkoholu i z kultury osobistej człowieka. Czy my wprowadzimy zakaz, czy „ubierzemy" to w metry czy inaczej, to żebyśmy się nie stali się pośmiewiskiem, tak jak jedno z miast w Polsce gdzie nałożono 100 metrów i do sklepu wchodzi się „slalomem". Takie jest moje osobiste stanowisko.

W ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi sprawy zezwolenia w paragrafie 18 w pkt. 9 mówi się jednoznacznie: „Zezwolenie, o którym mowa w ust.1 wydaje się na czas oznaczony, nie krótszy niż 4 lata. W przypadku sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, nie krótszym niż na dwa lata. W punkcie 8 mówi się, że organ zezwalający lub członkowie gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych dokonują kontroli. I tak na to decyzję wydaje Pan Burmistrz jako organ. Rada gminy może określić ilość punktów, zakres, tylko pytam się czy my powinniśmy w tym momencie nakładać kaganiec. "

Pan Henryk Klaman Przewodniczący Rady powiedział: „W tym art. 18 ust. 10 podpunkt 3 mówi się, że zezwolenie organ zezwalający cofa w przypadku powtarzającego się co najmniej dwukrotnie w okresie 6 miesięcy w miejscu sprzedaży lub najbliższej okolicy zakłócania porządku publicznego w związku ze sprzedażą napojów alkoholowych przez dany punkt sprzedaży, gdy prowadzący ten punkt nie powiadamia organów powołanych do ochrony porządku publicznego. To jest jedna z możliwości wycofania zezwolenia. Dokładając do tej wyliczanki, którą Pan Przewodniczący przedstawił, to chyba w najmniejszej odległości jest punkt sprzedaży alkoholu obok Kościoła Zielonoświątkowego przy ulicy Drawskiej. Wczoraj próbowałem tam zasięgnąć języka, czy to komuś przeszkadza, dlatego, że tam przy wejściu są karteczki z danymi adresowymi punktów pomocy dla osób uzależnionych od alkoholu. Jest tam też hostel i niestety nie zastałem tam wczoraj gospodarza, stąd nie mam wiedzy. Na terenie gimnazjum w odległości przekraczającej 50 metrów w okresie letnim nie ma takiego wieczoru piątkowego czy sobotniego, żeby tabuny z siatkami piwa na teren szkolny, gdzie w ogóle jest zabronione, nie przychodziły z oddalonych punktów. "

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Chcę dodać, że w ustawie nie ma podanych żadnych odległości, tylko w uchwale. Ustawy nie możemy zmienić, tylko w uchwale to możemy zmienić i myślę, że w lokalu, gdzie do konsumpcji podaje się piwo nie widzę przeciwwskazań żeby tak się stało, bo w ustawie się mówi, kiedy to zezwolenie można wycofać. "

Radna A. Kępka powiedziała: „Myślę, że my jesteśmy zbyt małym miastem żeby jakiekolwiek odległości wyznaczać, dlatego, że w zasadzie wszędzie naokoło mamy albo sklepy z alkoholem albo lokale, które podają alkohol. Poza tym jeżeli klient idzie i czeka i chciałby wypić piwo, to on wypije to piwo. Jeżeli nie dostanie go w tym lokalu, to pójdzie gdzieś, gdzie dostanie. Poza tym nawiązując do sprzedaży alkoholu powyżej 4,5% za wyjątkiem piwa, to uważam, że w ogóle o piwie tu nie rozmawiamy jako o alkoholu, bo piwo może mieć różny procent. "

Pani W. Kubica Kierownik Wydz. Przedsiębiorczości powiedziała: „Ustawa daje nam obowiązek ustalenia ilości punktów sprzedaży za wyjątkiem piwa. Piwo jest poza limitem ilości punktów sprzedaży, ale piwo jest napojem alkoholowym. "

Pan A. Rewiński Sekretarz Miasta powiedział: „Może tutaj w błąd wprowadza to, że w 2003 roku mamy podjętą jedną uchwałę, która w zasadzie powinna być podzielona na dwie części. Pierwsza uchwała powinna dotyczyć ustalenia na terenie miasta Świdwin liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu z wyjątkiem piwa, przeznaczonym do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży i druga uchwała powinna dotyczyć zasad usytuowania na terenie miasta Świdwin miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Napojem alkoholowym jest także piwo i też te zasady usytuowania dotyczą także piwa. Zadaniem rady jest ustalenie zasad usytuowania punktów sprzedaży napojów alkoholowych w tym piwa i odległości od obiektów chronionych. Podstawą do podjęcia uchwały jest art. 12 ust. 2, który mówi, że rada gminy ustala w drodze uchwały zasady usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, w tym piwa. Tu nie można oddzielić piwa od napojów alkoholowych, nie można tego zrobić.
Ja przedyskutowałem to z mecenasem, który też wydał jednoznaczną opinię. "

Przewodniczący obrad powiedział: „Mamy więc jasność, że odrębną sprawą jest określenie liczby punktów sprzedaży alkoholu wysokoprocentowego, a Rada Miasta zgodnie z tym, co Pan Sekretarz mówi, ma obowiązek podjąć uchwałę dotyczącą ograniczeń, co do warunków sprzedaży, czyli ich lokalizacji. Jeżeli więc mówimy o sklepie, to z chwilą wprowadzenia uchwały szereg placówek

straci zezwolenie."

Pani W. Kubica powiedziała: „Został przygotowany projekt uchwały w którym jest napisane, że odległość o której mowa w ust. 1 mierzona jest w linii prostej od wejścia do punktu sprzedaży bądź budynku, w którym jest on usytuowany, do najbliższych drzwi wejściowych do szkół, przedszkoli, świetlic, kościołów, kaplic, cmentarzy, placówek opieki społecznej i instytucji użyteczności publicznej."

Pan Sekretarz dodał: „My proponujemy odległość nie mniejszą niż 50 metrów. "

Radny S. Cieśliński powiedział: „Moje pytanie do Pana Sekretarza jest takie – czy ustawa nam narzuca odległość?"

Pan Sekretarz odpowiedział: „Nie, ale w jaki inny sposób można to kontrolować."

Radny S. Cieśliński powiedział: „Jeśli ustawa nam nie narzuca, to my musimy się zastanowić czy ułatwimy ludziom, którzy będą chcieli budować te obiekty, czy my im ułatwimy handel czy ograniczymy, bo jeżeli mamy ograniczać to zachowujemy 40-50 metrów, a jeżeli nie chcemy to robimy 2 metry."

Pan Sekretarz odparł: „To jest takie obejście prawa."

Radny S. Cieśliński powiedział: „Obojętnie ile metrów byśmy nie zrobili, to lokal który znajduje się w Urzędzie Miasta po wygaśnięciu koncesji, przestaje podawać alkohol. "

Pan M. Mazur Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 5 powiedział: „Jeśli jest ustawa, która ma chronić społeczeństwo przed alkoholizmem, to nie można jej obejść. Trzeba się zastanowić jak to zrobić, bo rzeczywiście przy określaniu tych odległości mamy problem. Ja w swoich wystąpieniach poruszałem problem usytuowania sklepów przy budynkach mieszkalnych. Są tam małe dzieci. To nie jest ani kościół, ani budynek urzędu. W tej uchwale nie chronimy ludzi. Proszę przejść się ulicą Wojska Polskiego, gdzie przy sklepie panowie sobie piją piwko a z boku biegają dzieci. Naprawdę, proszę państwa nie szukajmy obejścia tej ustawy. "

Przewodniczący obrad powiedział: „Zgadzam się z Panem. Tylko wprowadzenie prohibicji w kraju

czy na terenie naszego miasta nic nie da."

Pan M. Mazur zauważył: „Ale nikt nie mówi o prohibicji."

Przewodniczący obrad powiedział: „To powiem inaczej. W uchwale Nr VI/53/03 jest zapis, że miejsce sprzedaży może być prowadzone tylko w godzinach otwarcia placówki. Z tego, co pamiętam na ostatniej sesji zwrócił Pan uwagę na to, że są lokale, które są czynne dopóki siedzi klient. Jeżeli lokal w obrębie bloków mieszkalnych jest otwarty do godziny piątej rano, to to nie jest normalne. I tu możemy zastanowić się nad tym, czy tego typu lokale nie powinny być zamykane o godzinie 20.00, czy 20.30."

Pan M. Mazur dodał: ‚Ja nie jestem przeciwko sprzedaży alkoholu. Ale są pewne miejsca, które muszą być chronione."

Radny E. Fryszkowski zapytał: „Według Pana jakie to miejsca?"

Pan M. Mazur odpowiedział: „Są to budynki jednorodzinne, czy wielorodzinne. Proszę mi powiedzieć w jaki sposób ta uchwała ?"

Radny S. Cieśliński powiedział: „Ja Panu odpowiem. Jeżeli w ciągu pół roku są jakieś zakłócenia gdzie podawany jest alkohol, trzeba zgłosić i automatycznie będzie koncesja zabrana. "

Przewodniczący obrad powiedział: „Proszę Państwa my mamy zastanowić się nad przedstawionym projektem uchwały i powiem jeszcze raz, uważam, że zastosowanie takich odległości w stosunku do tak szerokiego spectrum obiektów, jest moim zdaniem niezasadne. Nie wyobrażam sobie żeby dzieci wychodzące ze szkół napotykały się na swojej drodze z pijanymi osobami, ale z drugiej strony musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy te lokale powinny być poza miastem, na obrzeżach. Zgadzam się z Panem, że jako Rada powinniśmy się zastanowić i określić warunki sprzedaży. Jeżeli godzimy się na to, żeby na osiedlu Piłsudskiego, Chrobrego czy na jakiejkolwiek ulicy funkcjonował punkt sprzedaży alkoholu, to powinien on kończyć swoją działalność w godzinach otwarcia, a jeżeli są to osiedla mieszkalne, to powinien kończyć przynajmniej o 21.30."

Pani A. Pietrzykowska powiedziała: „Proszę Państwa, ja nie wiem czy tak naprawdę będę

szczęśliwa, że będę miała to piwo, czy będę być może miała takie problemy z klientami, że sama w pewnym momencie powiem, dosyć. Niestety jest kościół, trzeba zwracać uwagę na mieszkańców, którzy wokół mieszkają. To nie jest wcale takie proste dzisiaj sprzedawać piwo. To są wiadomo i wandalizmy, i siusianie gdzieś tam przy bloku, bo przecież wiadomo, że nie każdy trafi do tej toalety. Ja podchodzę do tego bardzo ostrożnie, ale skąd te nasze wnioski, skąd to moje przyjście. Po prostu sami klienci pytają mnie notorycznie, dlaczego nie?, co się dzieje, że my nie możemy mieć?, że on by chciał . Wiele osób wchodzi i pyta o piwo, klienci są zdziwieni. Nie wierzą, że ja nie mam pozwolenia. Ja to po prostu ukrywam i mówię,że się tak bardzo nie starałam z chwilą otwarcia tego baru, że zostawiłam to sobie na później, żeby zobaczyć czy będzie rzeczywiście zainteresowanie piwem i powiem Państwu, że klienci wychodzą.

Ja mam abonamenty, są dzieci ze szkoły. Ja w ogóle myślałam żeby to piwo sprzedawać po godzinie 16.00, żeby tego piwa nie było gdy przyjdą dzieci ze szkoły. Ale taka godzina 16.00, myślałam, że lokal otworzę do 23.00. Będę musiała znowu zatrudnić, no bo wiadomo, z dwie osoby. Mało tego, proszę Państwa, imprezy i przyznaję się pozwoliłam na przyniesienie własnego piwa. To był jakiś boks, przyszło kilkoro mężczyzn i zapytali, czy by mogli i rzeczywiście pozwoliłam i wnieśli swoje piwo. I nic się nie stało. Posiedzieli do godzin porannych i nie słyszałam żeby ktoś przyszedł do mnie, czego się też obawiałam. I to są takie właśnie sytuacje. Ja naprawdę na dzień dzisiejszy nie wiem czy będę szczęśliwa, czy będę żałowała, bo tak to rzeczywiście wygląda. De facto sprawa wygląda tak, że ludzie są bardzo zawiedzeni i wręcz wypychali do tego, żeby coś z tym zrobić. A dzisiaj klientów trzeba słuchać i zrobić ku temu jakiś właśnie krok, który poczyniliśmy."

Pan M. Mazur podał przykład uchwały jednej z gmin, gdzie: „Usytuowanie miejsc przeznaczonych do sprzedaży alkoholu powinno być dostosowane do potrzeb ograniczenia dostępności alkoholu w określonych miejscach, programach profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. "

Pan M. Mazur dodał: „Mi się wydaje, że za bardzo instrumentalnie podchodzimy do tego, próbujemy bardzo szczegółowo niektóre sprawy określić, co nie zawsze jest dobre."

Radny A. Worach powiedział: „Mam pytanie do Pana Sekretarza czy do Pani Kubicy – w jaki sposób utracą ci co mają decyzje, czy do końca będą sprzedawać blisko tych wymienionych instytucji? Czy koncesja będzie przedłużana?Jak to wygląda w świetle przepisów? "

Pan Sekretarz odpowiedział: „Nowa uchwała będzie stosowana."

Pani W. Kubica powiedziała: „Jeszcze nie mamy nowej uchwały, a w starej uchwale jest punkt, który zachowywał dotychczasowe usytuowanie punktów sprzedaży. Między innymi Bajka i Wiking, to jest 1990 i 1991 i stara uchwała z 2003 roku sankcjonowała istnienie tego punktu dalej."

Pan Sekretarz dodał: „Uchwała była podjęta w 2003 roku i zawiera wiele elementów, które są niezgodne z aktualnym orzecznictwem i można powiedzieć, że na dzień dzisiejszy Rada przekroczyła swoje kompetencje i chociażby ze względu na to trzeba zmienić tą uchwałę. W §2 od punktu 2 do punktu 6, trzeba tą uchwałę zmienić i dostosować do aktualnego porządku prawnego. Usytuowanie, tu może odniosę się do tego, co powiedział Pan Mazur. Ja widzę tutaj taki błąd logiczny, gdzie w nauce zwanej logiką nazywa się to idem per idem, gdzie nieznane pojęcie, a mówię tu o usytuowaniu obiektów, które Rada ma tu określić definiuje się kolejnym, niedookreślonym pojęciem ze względu na jakieś przepisy i ograniczenia wynikające z programu. To też nie jest takie rozwiązanie bardzo trafione. Większość samorządów idzie w kierunku, że to usytuowanie jest określone za pomocą metrów. "

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Nie bądźmy świętsi od papieża. Ustawa nie narzuca w metrach. Dlaczego mamy się pchać w metry, kiedy ustawa, prawo tego nie narzuca. "

Pan Sekretarz dodał: „Ale jest to najbardziej zmierzalne, można zmierzyć, wymierzyć."

Przewodniczący obrad powiedział: „Ustawa o wychowaniu w trzeźwości w art. 18 mówi, kto odpowiada za wydanie zezwolenia – wójt, burmistrz. Zezwolenie wydaje się po uzyskaniu pozytywnej opinii gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Rada gminy ma kompetencje określić lokalizację punktów sprzedaży. Możemy to określać w metrach. Nie możemy wchodzić w kompetencje innych organów. Prawo będzie wtedy skuteczne, gdy obywatel ma świadomość naruszania przepisów lub nie. Zgadzam się, że któraś z Rad bardzo zmyślnie wybrnęła stosując ogólnikowe rozwiązanie. Skłaniam się do tego, żeby określić jednostkę miary i linię graniczną. Musimy też rozgraniczyć wartości. Czy placówkę oświatową, kulturalną i budynek użyteczności publicznej i obiekt sakralny traktujemy na tym samym poziomie, czy nie? Drodzy Państwo zastanówmy się i albo dzisiaj dojdziemy do jakiegoś konsensusu zastanawiając się nad tym jak pogodzić szkołę z kościołem i z zamkiem, który jest ośrodkiem kultury i tam się też odbywają wesela i zabawy.

Komisja przeciwdziałania alkoholizmowi musi mieć uchwałę na podstawie której może wydawać opinię Burmistrzowi.

Proszę więc o przedstawienie stanowiska albo przenosimy ten punkt na następne posiedzenie komisji albo dziś przechodzimy do konstruktywnej rozmowy."

Radny S. Cieśliński zaproponował: „Nie przeciągać tego na następne spotkanie i proponuje skupienie się nad tym, co zaproponował Pan Mazur. Jest to może rozwiązanie nie do końca dobre, ale uchwała funkcjonuje. Mój wniosek jest taki, żeby przyjąć wzór taki jak przedstawił Pan Mazur, bo jeżeli będziemy wchodzić w odległości to się zagalopujemy. Zadam takie pytanie – ustalamy 40 metrów. Jest piwiarnia piwa lub w sklepie sprzedaje się piwo. Przychodzi ksiądz i chce wybudować kościół, dostanie zezwolenie czy nie, bo ta uchwała działa w dwie strony?"

Pan M. Mazur powiedział :„Proszę Państwa zamiast tworzyć kolejnego bubla proponuję jednak spokojnie zapoznać się z ustawą i wtedy coś wypracować."

Pan Jan Owsiak Burmistrz Miasta powiedział: „Proszę Państwa, truizmem jest opowiadanie dzisiaj, że picie jest kwestią kultury. To po pierwsze, a po drugie odpowiedzialności właściciela lokalu w którym się alkohol spożywa. Mówię to z naciskiem na kulturę picia i na odpowiedzialność właściciela lokalu, czy to będzie lokal niewielki czy duża restauracja. Intencją radnych, którzy podejmowali uchwałę, która do dziś jeszcze obowiązuje a nad zmianą której procedujecie Państwo, było to, aby chronić obiekty przed zbliżaniem się niebezpiecznym w celu postawienia jakiegoś lokalu, gdzie będzie podawany alkohol. I tutaj mówimy o przedszkolach, a nikt tego nie powiedział, że naprzeciwko przedszkola na Drawskiej jest sklep i jeśli ktoś będzie chciał, to będzie tam sprzedawał piwo i też będzie problem.

Nie było do tej pory problemu, dopóki Państwo Pietrzykowscy nie chcieli powiększyć powierzchnię prowadzonej przez siebie działalności. Słusznie Pan Przewodniczący powiedział, że to organ wydaje zgodę; słuszny jest zapis, że można wycofać decyzję, gdy ktoś nie przestrzega przepisów. To wszystko jest jasne. Muszę Państwu przedstawić pewien dokument, który podpisał kierownik MOPS w Świdwinie pani T. Szczerbińska. Otóż na etapie kiedy państwo Pietrzykowscy rozpoczynali proces inwestycyjny, starali się chociażby o pozwolenie na budowę to chcę Państwu przypomnieć, że ten budynek jest właśnie blisko MOPS, który w uchwale obowiązującej do dzisiaj jest instytucją chronioną. Otóż tu jest napisane, że: „Pan Piotr Pietrzykowski ubiegał się o zgodę MOPS na postawienie pawilonu małej gastronomii przy granicy działki należącej do MOPS." I tutaj pani Szczerbińska, która zarządza terenem i ośrodkiem musiała się spytać właściciela, czyli mnie. Ja taką zgodę wyraziłem na taką oto sugestię: „W trakcie rozmowy przeprowadzonej z kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej panią T. Szczerbińską, pan Pietrzykowski stwierdził, że

w budowanym pawilonie nie będzie podawany alkohol." I tylko pod tym warunkiem, tutaj bronię pani Szczerbińskiej, bo ona działała na podstawie prawa obecnie obowiązującego. I wracam do tego, co powiedziałem na początku. Kwestia kultury i odpowiedzialności każdego, czy to będzie pan Pietrzykowski czy Kowalski, jest to jak zachowują się ludzi i w lokalu i poza nim. Zgadzam się z tymi opiniami, że wyznaczanie w metrach miejsca gdzie można się napić, jest oderwane od życia, bo przepisy są przepisami a życie życiem. Natomiast rolą radnych jest ustalenie miejsc gdzie będzie podawany alkohol. "

Pani A. Pietrzykowska powiedziała: „Jest coś takiego, jak projekt budowy, gdzie jest opisana działalność i między innymi w nawiasie napisane jest „sprzedaż piwa". Także już w pozwoleniu na budowę była o tym mowa. Propozycja żeby to piwo sprzedawać wyszła od klientów naszych. "

Radny S. Cieśliński powiedział: „Słuchając tak Pani Pietrzykowskiej dochodzę do tego wniosku, że ci państwo, gdyby od razu zaczęli sprzedawać piwo nie zwracając się o zgodę prawdopodobnie by sprzedawali. Dlaczego tak mówię, dlatego, że na ulicy Drawskiej mieści się sklepik, który jest blisko budynku sakralnego i piwo sprzedaje."

Przewodniczący obrad powiedział: „Jest wniosek Pana Cieślińskiego, abyśmy kontynuowali ten temat i mój wniosek o odstąpienie od dalszej realizacji punktu 3 naszego posiedzenia i wyznaczenie innego terminu w celu wypracowania stanowiska."

Pani A. Pietrzykowska zapytała: „A basen, gdzie przebywa młodzież szkolna i jest hotelik, gdzie podawany jest alkohol?"

Przewodniczący obrad powiedział: „Wracam do przedstawionych wniosków. Czy są jeszcze inne?"

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Ja mam wniosek taki, żeby na takie następne spotkanie była przygotowana konkretna propozycja uchwały. I wtedy możemy rozmawiać, bo tak jak dzisiaj jest bez sensu."

Przewodniczący obrad powiedział: „Ja powiedziałem wyraźnie, że do obowiązków radnego należy między innymi przygotowanie się na komisję i na sesję. Każdy z Państwa ma obowiązek zapoznać się z pewnymi przepisami."

Radny S. Cieśliński powiedział: „Mój wniosek był taki, żeby przyjąć zarys tej uchwały, którą przedstawił Pan Mazur i na tej bazie przygotować uchwałę."

Przewodniczący obrad powiedział: „Pana wniosek był taki, żeby przyjąć propozycję Pana Mazura, czyli propozycję z jakiejś gminy i w dniu dzisiejszym debatować. Nic nie stoi na przeszkodzie Panie radny, żeby nad tą uchwałą się zastanowić na odrębnym posiedzeniu komisji. "

Pan Sekretarz powiedział: „To, co zaproponował Pan Mazur daje pole do różnych, odrębnych interpretacji. Należy tutaj ułatwić pracę Miejskiej Komisji Alkoholowej, żeby miała jasne reguły, kiedy można wydać zezwolenie a kiedy nie można. A tu daje się pole do różnych nadużyć."

Przewodniczący obrad powiedział: „Poddaję pod głosowanie wniosek radnego Cieślińskiego."

Radny S. Cieśliński powiedział: „Wycofuję wniosek."

Przewodniczący obrad powiedział: „W takim razie stawiam pod głosowanie mój wniosek. Kto jest za tym, żebyśmy odbyli odrębne spotkanie poświęcone rozpatrzeniu propozycji w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia na terenie miasta Świdwin liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży oraz zasad usytuowania na terenie miasta Świdwin miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych?"

Wynik głosowania: za – 7 radnych, przeciwko – 3 radnych, wstrzymał się – 0 głosów.

Ad 4

Informacja Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o. o. w Świdwinie w sprawie:

a) funkcjonowania gospodarki odpadami komunalnymi w tym gospodarki wodno-ściekowej:
   - dzikie wysypiska,
   - usuwanie odpadów wielkogabarytowych,
   - utrzymanie cieków wodnych.

b) stanu technicznego infrastruktury mieszkań komunalnych.

Informację na temat „Dzikich wysypisk" i usuwania odpadów wielkogabarytowych przedstawił **Pan T. Hajdasz** Prezes ZUK Sp. z o. o. - załącznik do protokołu nr 1.

W dalszej części głos zabrał Pan **Zygmunt Maksiak** Zastępca Burmistrza Miasta, który powiedział: „W związku z tym, że z różnych przyczyn, a pierwsza jest taka, że wysypisko jest zapełnione i zostanie zamknięte, to trzeba przygotować dokumentację na rekultywację tego wysypiska. Ale jest jeszcze istotna rzecz. Z dniem 1 stycznia 2012 roku wchodzi nowa ustawa „śmieciowa" i będzie to rewolucja w śmieciach. Każdy z obywateli będzie płacił opłatę śmieciową. Ile, jak i co, będziemy nad tym pracować. Zasadnicza rzecz tutaj jest taka, że w naszym województwie powstaną regiony śmieciowe i każde miasto zostanie przypisane do jakiegoś regionu. W takim regionie będzie tzw. „instalacja" do przerabiania śmieci. Powinno to być wysypisko, linia sortownicza i kompostownia. W tej chwili ustala się ile tych regionów ma być. Była taka propozycja żeby Świdwin, Połczyn i Wardyń i Szczecinek tworzyły jeden region, tzn. linia będzie w Wardyniu a druga w Jeziorkach. Koszalin idzie w drugim kierunku, ponieważ prawdopodobnie może powstać taki region, który by obejmował Koszalin.

Marszałek do 31 czerwca ma opracować program gospodarki odpadami dla województwa zachodniopomorskiego. My do końca roku mamy czas na opracowanie i zastanowienie się jak będziemy liczyli tą opłatę i cały system ma ruszyć z dniem 1 lipca 2013 roku. Także 2012 rok to będzie ogrom pracy, bo czekamy również na rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, bo nie wiadomo dziś jakim sprzętem powinna dysponować firma, która wywozi śmieci. Jest wiele niejasności, które trzeba będzie wyjaśnić. "

Pan T. Hajdasz dodał: „My, jako spółka ZUK ze 100% wkładem miasta również musimy stawać do przetargu, żeby ewentualnie świadczyć działalność na tym terenie, pomimo że jesteśmy do tego powołani. "

Przewodniczący obrad poprosił o przedstawienie informacji na temat utrzymania cieków wodnych.

Pan A. Kot Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska powiedział: „W roku 2011 w budżecie na utrzymanie i czyszczenie rowów melioracyjnych była kwota 19 tys. złotych. Ta kwota została już wydatkowana na :

- konserwację rowu melioracyjnego przy ul. Batalionów Chłopskich,
- konserwację rowu melioracyjnego przy ul. Poznańskiej,
- konserwację rowu melioracyjnego przy ul. Pocztowej,

– konserwację rowu melioracyjnego wzdłuż deptaka za Agromą.

Również mają być rozpoczęte prace na konserwację części rowu melioracyjnego przy ulicy Sportowej, ponieważ tam działkowcy skarżą się, że są tam często podtopienia. Prace melioracyjne na rowach wykonywane są sukcesywnie z częstotliwością, co dwa lata, oczywiście na tyle, na ile mamy możliwości finansowe. W przypadku rzek, to doraźnie czyścimy naniesione przez opady konary drzew i jeżeli zapchany jest ten mostek przy ulicy Drawskiej, to pracownikami interwencyjnymi staramy się to oczyszczać. Raga jest własnością spółek wodnych i staramy się nie wchodzić w ich kompetencje. "

Radny A. Worach powiedział: „Jeśli chodzi o Regę, to co roku jest problem z estetyką. Często Pan Burmistrz też interweniuje i to idzie opieszale. Pół sezonu jest Rega zarośnięta."

Radny J. Kowalczyk powiedział: „Swego czasu zaczęto wycinać koryto Regi. I byłem u Pana kierownika Arka i nie kryję, że na moją interwencję to zostało przerwane, dlatego, że w tym okresie odbywa się tarlisko i tego nie można robić. Ja się porozumiałem z ichtiologiem, który na moją prośbę dzwonił do dyrektora spółek wodnych. Brzegi jak najbardziej tak, a koryto to jest naturalne środowisko. To naturalnie zgnije i w niczym to nie przeszkadza."

Ad 5

Polityka mieszkaniowa w mieście:

- plany dotyczące budownictwa socjalnego w mieście,
- realizacja planu remontów zasobów mieszkaniowych miasta,
- plany w zakresie remontów mieszkań socjalnych i budownictwa socjalnego na 2012 rok,
- informacja z wykonania planu remontów ulic i chodników w 2011 roku,
- zasady podziału mieszkań,

plan remontu ulic i chodników w mieście na 2012 rok.

Pan A. Kot powiedział: „W 2011 roku oddano do użytkowania dwa budynki socjalne przy ul. Kościuszki 18 i Kościuszki 18a. Do użytkowania przydzielono 19 lokali mieszkalnych. W 2012 roku ze względu na brak zainteresowania dzierżawą pomieszczeń zlokalizowanych w budynku przy ul. Kościuszki 18 planuje się zlecić opracowanie projektu adaptacji pomieszczeń gospodarczych zlokalizowanych na parterze na lokale mieszkalne. Wielkość pomieszczeń do zagospodarowania wynosi 100 m2. Lokale powyższe mogą być wykorzystane w celu przesiedlenia 3 rodzin z budynku przy ul. Drawskiej, który wymaga gruntownego remontu co wykazała

ekspertyza budowlana. Jeżeli chodzi o dalsze plany dotyczące budownictwa socjalnego, to wiemy, że w roku 2003 został opracowany projekt na budowę budynku socjalnego, który miał być zlokalizowany na Armii Krajowej. Projekt nie został zrealizowany, a pozwolenie na budowę już dawno straciło ważność. W tej chwili będziemy prowadzić jakieś kolejne prace, związane z przygotowaniem dokumentacji na budynki socjalne, co wiąże się oczywiście z pozyskaniem środków z Banku Gospodarstwa Krajowego, czy z jakiś innych funduszy. Lokalizacja proponowana to ul. Połczyńska zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego na działce przewidzianej pod budownictwo wielorodzinnej."

Pan Burmistrz dodał: „Informacja Pana kierownika jest istotna o tyle, że wymaga sprostowania w takim sensie, że nie na opracowanie dokumentacji będą nam potrzebne środki z Banku Gospodarstwa Krajowego. Precyzyjnie to wygląda tak. Przekwalifikujemy, ponieważ dopłaty do budownictwa socjalnego są też istotnym czynnikiem jeśli chodzi o kwoty inwestycji, dlatego tam będziemy występować, ale najpierw musimy przekwalifikować na lokale socjalne, bo wtedy mamy szansę na uzyskanie dopłaty, podobnie jak to było na ulicy Kościuszki.

Natomiast, co do budowy w przyszłości budynku socjalnego, to projekt który swego czasu został przygotowany, za który zapłaciliśmy, dzisiaj w tym kształcie nie nadaje się do realizacji, chyba, żebyśmy się zdecydowali na budownictwo komunalne, które jest droższe. Oczywiście w grę wchodzą prawa autorskie, o czym Pan kierownik zapomniał powiedzieć i porozumiemy się z projektantem i jeśli on się zgodzi zrobić adaptację tego projektu, to odpadają nam tutaj kwestie praw autorskich. Podejmiemy takie działania i jeśli uda nam się to zrobić, to wtedy lokalizacja jak Pan kierownik powiedział – Połczyńska. Ale jeszcze wcześniej przedstawię Państwu propozycję zmian w WPI i wtedy doskonale by się to wpisywało w ten tytuł polityki mieszkaniowej miasta."

Przewodniczący obrad poprosił o przedstawienie informacji na temat realizacji planu remontów zasobów mieszkaniowych miasta.

Pan A. Kot powiedział: „Jeżeli chodzi o plan remontów, to W roku bieżącym zarządca lokali komunalnych - Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. otrzymał środki w wysokości 300.000,00 zł z przeznaczeniem na realizację planu remontów w budynkach i lokalach komunalnych na 2011 rok. Na dzień 12.10.2011r. Spółka wydatkowała kwotę 269.937,95 zł w ramach której:

- przestawiono piece kaflowe (10 szt.)
- wykonano instalacę c.o.
- wymieniono stolarkę okienną (55szt.)

- postawiono piec kaflowy (1 szt.)
- dokonano zwrotu dla najemców za wykonanie we własnym zakresie remontów obciążających właściciela, m.in. za wymianę stolarki okiennej i drzwiowej
- przygotowano 8 lokali pod zasiedlenie
- wymieniono instalację elektryczną (5 lokali)
- zamontowano wkład kwasoodporny (1 lokal)
- wymieniono piece c.o. (2 lokale)
- dokonano wymiany częściowej podłóg (4 lokale)
- przydzielono piec c.o. (3 najemcom),

a także wykonano prace remontowe w budynkach przy ul. Poznańskie 4A-4E wynikające z decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, tj. wymiana stolarki drzwiowej w 1 lokalu, remont dachu budynku 4C, wymiana instalacji elektrycznej w budynku 4A.W zasobach gminnych znajduje się 5 budynków socjalnych przy ul. Poznańskiej 4 ABCDE, których stan techniczny jest nieodpowiedni i wymaga gruntownych remontów. Fakt ten potwierdzają zapisy w protokołach z okresowych kontroli wykonywanych przez Zarządcę, a także decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który wydał nakaz usunięcia n/w nieprawidłowości w tych budynkach:

- przemurowanie kominów,
- wymiana lub naprawa pokrycia dachowego,
- uzupełnienie obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych,
- wymiana stolarki okiennej i drzwiowej,
- naprawa daszków nad wejściami do budynków,
- uzupełnienie ubytków tynków zewnętrznych,
- wymiana zawilgoconych tynków wewnętrznych,
- prawidłowe zamontowanie przewodów zewnętrznych instalacji kanalizacyjnej
- wykonanie instalacji wodno- kanalizacyjnej brakującej w części mieszkań,
- wymiana instalacji elektrycznej,
- naprawa posadzek w lokalach mieszkalnych,
- wzmocnienie narożników ścian poprzez przemurowanie.

Od 2009 roku powyższe zalecenia są sukcesywnie wykonywane w miarę posiadanych środków finansowych, tj:

budynek 4A: - naprawiono pokrycie dachowe wraz z orynnowaniem i przemurowaniem kominów

- wymieniono stolarkę okienną i drzwiową
- wykonano przyłącze wodociągowe, izolację fundamentów,
- wymieniono przyłącze kanalizacji sanitarnej,
- częściowo wykonano instalację wodociągową wewnątrz budynku
- wymieniono instalację elektryczną

budynek 4B: - naprawiono pokrycie dachowe wraz z orynnowaniem i przemurowaniem kominów
- wymieniono stolarkę okienną i drzwiową

budynek 4C: - naprawiono pokrycie dachowe wraz z orynnowaniem i przemurowaniem kominów
- wykonano przyłącze wodociągowe

budynek 4D: - częściowo wymieniono stolarkę okienną i drzwiową

budynek 4E: - częściowo wymieniono stolarke okienną i drzwiową,
- wykonano instalację wod.- kanalizacyjną.

Na 2012 rok planuje się wykonanie aktualizacji dokumentacji na modernizację budynku 4A oraz 4 E, celem wykonania brakujących prac w przedmiotowych budynkach zgodnie z projektami, m.in. doprowadzenie instalacji wod.-kan. w brakującej części mieszkań. Planuje się również naprawę dachu wraz z orynnowaniem i przemurowaniem kominów na budynku 4E, a także wymianę pozostałej stolarki okiennej i drzwiowej i naprawę instalacji elektrycznej.

W planowanym budżecie na 2012 rok planuje się zabezpieczyć na remonty kwotę 350 tys. zł."

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Czy klatka w bloku 4A została pomalowana?"

Pan A. Kot odpowiedział: „Tam została wymieniona instalacja elektryczna w części wspólnej. Malowanie tej klatki to nie są prace w pierwszej kolejności. Tam przede wszystkim ciekną dach. I na tym się skupiamy. Gdy zostanie naprawiona instalacja wtedy będzie można pomyśleć o estetyce. "

Przewodniczący Rady H. Klaman zapytał: „Czy coś ruszyło w sprawie remontu wspólnoty przy ul. 1-go Maja 27?"

Pan A. Kot odpowiedział: „Jest tam sprawa podziału jednego lokalu mieszkalnego na dwa odrębne. Tam miasto zrobiło dokumentację projektową na podział tych mieszkań i mieliśmy faktycznie

przystąpić do podziału tych mieszkań, ale wspólnota, która zmieniła zarządcę, w międzyczasie wypowiedziała umowę MEC-owi na dostawę ciepła, dlatego to się nam tak wydłużyło. Projekt mieliśmy w marcu i z tego względu, że doszło opracowanie projektu na instalację gazową i c.o., wstrzymaliśmy się. Potem był jeszcze problem z konserwatorem, który musiał wyrazić swoją opinię, te uzgodnienie się troszeczkę przedłużały i dopiero we wrześniu zapadła decyzja, że puszczamy tam ekipę remontową. Jestem po rozmowach z wykonawcą, że już prace mają się ku końcowi."

Radny M. Ostapowicz poprosił o przedstawienie informacji na temat remontu ulic i chodników w mieście.

Pan A. Kot powiedział: „W 2011r. wykonano:

- oznakowanie poziome na skrzyżowaniach ulic Niedziałkowskiego, 3 Marca, Połczyńska, 1 Maja Kościuszki, Osiedle Wojskowe, przy Placu Lotników (linie segregacyjne, przejścia dla pieszych)
- przebudowa przejście dla pieszych przy Dworcu PKS w stronę Dworca PKP (likwidacja bariery architektonicznej)
- przebudowano ciąg pieszy (schody łączące ul. Chrobrego z ul. Cmentarną)
- przebudowa chodnika na Osiedlu Wojskowym ul. Tałdykina (w stronę garaży),
- przebudowano drogę wraz z przebudową chodników oraz przebudowę kanalizacji deszczowej ul. Słowiańskiej
- przebudowę ciągów pieszych na Podzamczu,
- III etap rewitalizacji ulicy 1 Maja od Zamku do Placu Jana Pawła II
- przebudowano ul. Rzeczną
- przebudowano ul. Wenedów
- wykonano chodnik przy ul. Drawskiej (promenada kontynuacja do Ośrodka Zdrowia)
- wykonano drogę i alejki na Cmentarzu (zakończono)
- Uzupełnienie brakujących miejsc w nawierzchni na chodnikach po wyfrezowaniu pni drzew (przy chodniku Batalionów Chłopskich i 3 Marca).

-Niwelacje dróg gruntowych po okresie zimowym (ul. Dobra Rycerskie, Cmentarna, Wiejska, Boczna, Chełmińska).

Współfinansowanie budowy parkingu przy Starostwie.

Obecnie trwają prace przy przebudowie Placu Jana Pawła II (I etap - inwestycja dwuletnia). Dobiegają końca prace polegające na wykonaniu ulicy na Osiedlu Chrobrego (droga gruntowa - dz.

253/15). Dobiega również końca przebudowa dróg na zatorzu ul. Poznańskiej, Walki Młodych, Grudziądzka, Gnieźnienska, Wrocławska i Pomorska realizowanych w ramach tzw Schetynówek. Przeprowadzono również wiele interwencji w działalności bieżącej polegających na pozimowym łataniu dziur, usunięciu awarii w wyniku zarywania się nawierzchni jezdni w wyniku nieszczelności w kanalizacji sanitarnej czy deszczowej (ul. Wojska Polskiego, Batalionów Chłopskich) „regulacja krat i wpustów ulicznych. '

Przewodniczący obrad powiedział: „Sugerowałbym żeby przy następnym remoncie dogi Dobra Rycerskie skierowanie takie sprzętu, którym można by było wykonać odwodnienie tej drogi. Poziom tej drogi na znacznych odcinkach jest poniżej poboczy. Stąd tam ta woda zalega."

Pan A. Kot odpowiedział: „Tam było robione, tylko, że niestety tam ten sprzęt w postaci traktorów z przyczepami, który jeździł, to wszystko zniszczył. Największy problem sprawiał wyjazd pod góreczkę, bo tam pod spodem zalegają warstwy gliny. I niestety jeżeli tam wjechał ciężki sprzęt to wszystko rozjechał. Tam nawet został wykopany rów, który miał za zadanie odebrać tą wodę, ale niestety to wszystko zostało rozjeżdżone."

Przewodniczący obrad powiedział: „Czy remonty lokali mieszkalnych, które są w zasobach mieszkaniowych miasta są wykonywane tylko z dotacji z budżetu miasta, czy też na remonty lokali są inne środki na przykład z funduszu remontowego?"

Pan A. Kot odpowiedział: „W funduszu uwzględniona jest opłata remontowa, która wpływa, ale ze ściągalnością bywa różnie. "

Przewodniczący obrad powiedział: „Pytam o to, dlatego, że część tych lokali komunalnych zajmują ludzie, którym się dobrze powodzi i teraz przychodzą i mówią, Panie Burmistrzu okno mi się zepsuło lub instalację mi wymieńcie, ale złotówki w czynszu nie ma. Stąd moje pytanie."

Przewodniczący obrad poprosił o przedstawienie informacji na temat zasad przydziału mieszkań.

Pan Burmistrz odpowiedział: „Jest uchwała Rady Miasta, która te zasady określa a na podstawie tych zasad komisja mieszkaniowa i tutaj nie ma odstępstw od tego, aby przy wnioskowaniu przyznanie lokali mieszkalnych czy socjalnych, komisja mieszkaniowa kwalifikuje, rejestruje wnioski od mieszkańców, przeprowadza wywiady i opiniuje. Nie ma tu żadnych odstępstw. Jest

jasno opracowany dokument w postaci uchwały."

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Czy mieszkania, które były przy Szkole nr 2, są w części zrobione? Czy odzyskane są przez miasto, czy są dalej zamieszkałe?"

Pan Burmistrz odpowiedział: „Mówimy o tych dwóch mieszkaniach, które w dalszym ciągu są zamieszkałe przez nauczycieli."

Przewodniczący obrad poprosił o przedstawienie planu remontu ulic na 2012 rok.

Pan Burmistrz odpowiedział: „Nie ma takiego planu jeszcze, ponieważ pracujemy nad projektem budżetu. Ze wstępnych wyliczeń mamy do cięcia 4,5 miliona, więc za ciekawie to nie wygląda. To się również wiąże z wnioskiem, który złożyliśmy do Narodowego Programu, czyli popularnie mówiąc „Schetynówek". To wszystko jest przed nami. "

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Czy jest przewidywana u nas budowa domu socjalnego, dla ludzi, ale pod opieką MOPS-u.?"

Pan Burmistrz odpowiedział: „Ja sugestię szanuję i popieram, ale niestety nie ma szans pozyskania środków zewnętrznych na taki cel, choć jest to cel szczytny. Natomiast jeżeli chodzi o osoby starsze, to istnieje taka możliwość, aby na wniosek takiej osoby dokonać zamiany indywidualnej. "

Ad 6

Sprawy różne.

Przewodniczący obrad przedstawił propozycję, aby w uchwale Nr II/4/10 Rady Miasta Świdwin w sprawie określenia przedmiotu działania komisji stałych Rady Miasta Świdwin dokonać zmiany polegającej na przesunięciu polityki mieszkaniowej z zakresu działania Komisji Oświaty do Komisji Bezpieczeństwa.

Radni zaakceptowali wniosek Przewodniczącego.

Radny P. Gasztold zaproponował: „Ci lokatorzy, którzy zalegają z opłatami za czynsz mieszkaniowy, idzie zima, więc w formie odśnieżania chodników ich zatrudnić."

Pan Z. Maksiak powiedział: „To może być na podstawie zawartej umowy."

Przewodniczący obrad dodał: „Od czasu do czasu podaje się, że są dłużnicy wspólnot mieszkaniowych, którzy wykonują takie prace, ale to musi być też ich wola. Czy zarządca wspólnot komunalnych widzi taką potrzebę i ewentualnie mógłby wystąpić z wnioskiem do swoich dłużników, bo być może są osoby chętne. "

Pan T. Hajdasz odpowiedział: „Tu mogą być przeprowadzone tylko indywidualne rozmowy."

Radny M. Ostapowicz zwrócił się do Pana A. Kota: „Prosiłbym Pana kierownika, aby w tych poprawkach ulicznych usuwania dziur pamiętać też o ulicy Łąkowej."

Radna A. Zdunek zapytała: „Czy jest możliwość zrobienia kawałka chodnika przy ulicy Parkowej , bo jak była robiona ta ulica zostały dwa drzewa. Te drzewa zostały wycięte i jest taki odcinek 25-26 metrów, pół metra szerokości, między dwoma posesjami i tam jest zielsko po kolana. Nie sprząta ani jedna osoba, ani druga i poproszono mnie żeby zapytać, czy jest możliwość żeby zrobić tam chodnik."

Pan Burmistrz odpowiedział, że trzeba tam będzie się udać i sprawdzić na miejscu jak to wygląda.

Przewodniczący obrad podziękował wszystkim zebranym za udział w posiedzeniu komisji i ogłosił komisję za zakończoną.

Protokołowała:
M. Tyszczuk

Przewodniczący obrad:
Roman Artyński